

Powiedz mi

Jamal

Schowaj się w jedną ze stu tysięcy łez niczego nie dając,
choć mówią mi nie idź, ja i tak ciągle wierzę, że jest we mnie
to, co niebywałe w nim, i choć niczego mi nie wolno,
ciągle wierzę w ten dzień jak dziś, kiedy zapukasz tu w końcu i

I powiesz mi, że tak naprawdę nic się nie stało,
I powiesz mi, że to, co między nami jest,
I powiesz mi, że nigdy już nie będzie nas mało,
I powiesz mi, że kochasz mnie...

Mam unieść więcej niż mogę, mam unieść więcej niż ktokolwiek mógł,
tu teraz nic nie jest moje, usta szukają tylko Twoich ust i nie
znajdują nic...
Krzyczę w ogień, choć brakuje już powietrza,
wszystko, co wiem dziś o Tobie nie pochodzi z jego serca, więc

Powiedz mi, że tak naprawdę nic się nie stało,
I powiedz mi, że to, co między nami jest, jest
I powiedz mi, że nigdy już nie będzie nas mało,
I powiedz mi, że kochasz mnie...

Niewiarygodne, kiedy tracisz drugie pół,
głową w mur, nic nie daje choćbyś wypił cały ból
w oku sól, to miasto jest trochę za małe na pustą przestrzeń,
więc proszę, chodź i powiedz mi, że jesteś

Powiedz mi, że tak naprawdę nic się nie stało,
I powiedz mi, że to, co między nami jest, jest
powiedz mi, że nigdy już nie będzie nas mało
i powiedz mi że kochasz mnie,
że kochasz mnie, że kochasz mnie, że kochasz mnie.